



**Magiczny
Kraków**

Tradycyjne Święto Rękawki na kopcu Krakusa

2019-04-23

Okolo 300 wojów i bialek, starcie dwóch wielkich armii, osada słowiańska i jarmark historyczny, czyli barwna i pełna przygód podróż w czasie do wieków średnich. Tak wyglądało Tradycyjne Święto Rękawki na kopcu Krakusa. Podczas tegorocznych obchodów, organizowanych pod hasłem „Zdrowia, szczęścia. Niech się darzy...”, uczestnicy mogli zobaczyć nie tylko rekonstrukcje wydarzeń i zwyczajów sprzed setek lat, ale również poznać tajniki wczesnośredniowiecznej medycyny i nauk magicznych. Wstęp na wydarzenie, jak zawsze, był bezpłatny.

Szacuje się, że tradycja odprawiania pogańskich obrzędów związanych z nadejściem wiosny, do których nawiązuje Święto Rękawki, sięga wczesnego średniowiecza (ok. VIII w.). Z czasem charakter wydarzenia się zmieniał – odchodzono od kultuwowania zwyczajów zapoczątkowanych przez przodków i świątecznej atmosfery. W połowie XX w. Rękawka kojarzona już była jedynie z festynem i jarmarczną atrakcją.

W 2001 r. – z inicjatywy Centrum Kultury Podgórze i drużyny Wojów Wiślańskich KRAK – udało się powrócić do historycznych korzeni święta i przygotować rekonstrukcję wydarzeń sprzed wieków. Od tamtej pory, co roku – we wtorek po Wielkanocy – pod kopcem Krakusa można przenieść się w czasie i zobaczyć, jak wyglądało życie we wczesnośredniowiecznych osadach, potyczki zbrojne wojów oraz tradycyjne obrzędy odprawiane z okazji nadejścia wiosny. Nie inaczej było i w tym roku. Nie zabrakło zarówno stałych, osadzonych w tradycji elementów związanych z obchodami Święta Rękawki, jak i nowych, tematycznych propozycji – tym razem przed uczestnikami wydarzenia odkrywano tajniki średniowiecznej medycyny i nauk magicznych.

Podczas tegorocznej edycji święta, organizowanej pod hasłem „Zdrowia, szczęścia. Niech się darzy...”, można było się dowiedzieć, jak przed wiekami, w różnych częściach Europy (na Słowiańszczyźnie Wschodniej i Zachodniej, w Skandynawii czy na węgierskich stepach) dbano o higienę, jak sobie radzono z chorobami, leczeniem ran oraz „niepomyślnymi zdarzeniami” i kto się tym zajmował. Edycja ta była wyjątkowa także z innego, ważnego powodu.

– Tradycyjne Święto Rękawki to nasz największy i najbarwniejszy plenerowy projekt, który na stałe wpisał się już w poświęcony kalendarz krakowian – dla wielu wizyta na kopcu Krakusa, tuż po Wielkanocy, stała się rodzinną tradycją. Choć za każdym razem Państwa liczna obecność cieszy nas równie mocno, w tym roku będzie dla nas szczególnie ważna. Centrum Kultury Podgórze świętuje 35-lecie działalności i chcielibyśmy uczcić ten jubileusz wspólnie z Państwem, doskonałą zabawą we wczesnośredniowiecznym stylu – mówiła Anna Grabowska, dyrektor Centrum Kultury Podgórze.

Imprezę rozpoczął obrzęd rozpalenia ognia, a tuż po nim zwyczajowy bieg wojów (w pełnym uzbrojeniu) wokół kopca. Po zakończeniu biegu wszystkie drużyny biorące udział w wydarzeniu (ponad 30), zaprezentowały się publiczności. Były wśród nich grupy rekonstrukcyjne z Polski, m.in. z Krakowa, Warszawy, Katowic, Rzeszowa, Łodzi, Sanoka, Poznania i Zakopanego oraz goście z zagranicy (np. z Węgier). W programie Tradycyjnego Święta Rękawki 2019 znalazły się również ciekawe inscenizacje: „O grodzie słabującym”, „Leczenie chorych na wszelakie schorzenia”, „Leczenie obłądu” oraz „Jak



**Magiczny
Kraków**

prośbą i groźbą uzyskać od niebios dobrą pogodę i inne korzyści?”. Nie zabrakło również wróżby pomyślności dla grodu Kraka, której głównym elementem był wielki kołacz.

Punktem kulminacyjnym o godz. 16.00 było starcie Wiślan z najeźdźcami. Jednak zanim wojowie skrzyżowali broń, do walki stanęły dwie wiedźmy. Stawką tego pojedynku była przychylność i wsparcie bóstw podczas bitwy. Armia mająca ich po swojej stronie mogła być spokojna o wynik zbrojnej potyczki. Tych, którzy pomimo lub z braku opieki ze strony niebios odnieśli rany, opatrywały zielarki.

Zgodnie z motywem przewodnim tegorocznej edycji Tradycyjnego Święta Rękawki, na uczestników wydarzenia czekali „Wiedzący”, czyli wczesnośredniowieczni specjaliści od zdrowia i szczęścia: wiedźma słowiańska, skandynawska goði, szaman węgierski, alchemik bizantyjski oraz zielarka. Każdy z nich miał swoje wyjątkowe stanowisko, a alchemik zapraszał do jedynej w swoim rodzaju pracowni, w której działały się będą rzeczy magiczne. W ramach „Gry grodowej” można było również zasięgnąć rady „Wiedzących” mierząc się z kolejnymi, wczesnośredniowiecznymi wyzwaniem – np. próbując dociec, czemu krowa gospodarza przestała dawać mleko, albo dlaczego niewiastę boli głowa i jest oziębła.

Na imprezie można było zaglądać do osady słowiańskiej i zobaczyć, jakie rzemiosła uprawiano w średniowieczu, jakie stroje wtedy noszono i co jedzono – chętni mogli spróbować potraw gotowanych według przepisów naszych przodków. Nie zabrakło również muzycznych akcentów z epoki. W programie znalazły się dwa 30-minutowe koncerty muzyki średniowiecznej, pierwszy o godz. 14.10, drugi – w wykonaniu zespołu muzyki dawnej Szelindek z Węgier – o godz. 17.30.

Na wszystkich czekały dwie ciekawe wystawy. Pierwsza z nich „Na szczycie kopca rósł dąb wiekowy...” – przygotowana przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie – poświęcona legendarnym przekazom na temat kKopca Krakusa oraz datowaniu na podstawie wieku drzew. Druga „Śladami historii – 35 lat Centrum Kultury Podgórze”, to jubileuszowy projekt obrazujący ponad trzy dekady działalności CKP, w tym organizację Tradycyjnego Święta Rękawki.

[Pełen program oraz ciekawostki związane z Tradycyjnym Świętem Rękawki \[pdf\]](#)